

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Scalenie podatku obrotowego

Z Warszawy donoszą: Ministerstwo skarbu opracowuje obecnie projekt rozporządzenia o scaleniu podatku obrotowego, a mianowicie od tytoniu, spirytusu i jego przetworów, soli oraz losów loterii państwowej. Ma to być pierwsza próba scalenia podatku obrotowego, do czego upoważnia zmieniona ustawa o podatku obrotowym. Podatek w wysokości 4 proc. ma być pobierany przez instytucje, dostarczające wyżej wymienionych artykułów sprzedawcom i potrącany z rabatów tym sprzedawcom przynależnych.

Istotnym motywem, który skłania rząd do wprowadzenia rozporządzenia o scaleniu, jest chęć powiększenia dochodów skarbowych. Z jednej bowiem strony przez pobieranie podatku scalonego zgóry w pierwszej fazie obrotu dochody z podatku scalonego wpłyną conajmniej na parę miesięcy wcześniej do skarbu.

## Wilhelm finansuje Hitlera

BERLIN, 3. 4. (PAT) Opowiedzenie się byłego kronprinca za Hitlerem wywarło w kołach politycznych szerokie komentarze. Wskazują, że kronprinz działał na skutek presji Wilhelma II, który ma być jedną z głównych osób finansujących akcję Hitlera.

## Wiosenne wylewy

Ze Stanisławowa donoszą: Drugiego kwietnia stan wody na Dnieprze w Haliezu podniósł się o 130 centymetrów ponad stan normalny. Większe zatory lodowe utworzyły się pod Pencznikami. Dzwikową oraz poniżej mostku kolejowego pod Poberezą. Na przestrzeni kilku kilometrów wystąpiła woda z brzegów i zalała częściowo przyczółek pod Dybowiczami. Stanisławowska Dyrekcja Kolejo- wa zażądała pomocy wojska dla usunięcia zatoru lodowego na Dnieprze.

## Kradzież akcji Kreugera

SZTOKHOLM, 3. 4. (PAT). — Szwedzka Agencja Telegraficzna donosi, że śledztwo wykryło znaczną kradzież na szkodę koncernu Kreuger — Toll. Skradzione zostały akcje wartości 100.000 koron. Kradzieży systematycznie dopuszczał się jeden z urzędników koncernu.

## Czterech zabitych Tragiczna katastrofa motocyklowa

LILLE, 3. 4. (PAT) — Na skutek zderzenia się dwóch motocykli w tragicznych okolicznościach zginęło dwóch górników polskich: Bolesław Walendowski, lat 20 i Ludwik Troszyński, lat 29. Napotkany przez nich motocykl wioził również 2 osoby, a mianowicie belgijszczyków Dantel i Debunes, którzy zostali zabici na miejscu. Przy czynu wypadku nie ustalono, gdyż wszystkie ofiary tegoż zmarły a innych świadków nie było. Nikt z zabitych nie był ubezpieczony.

# Kryzys się wzmagają

nie bacząc na podróże dyplomatyczne, konferencje i bankiety

## Współpraca naddunajska

Wizyta ministrów francuskich w Londynie

PARYŻ, 3 kwietnia. (Pat.) — W niedzielę rano premier Tardieu i min. Flandin w towarzystwie 5 rzeczoznawców odjechali do Londynu.

LONDYN, 3 kwietnia. (Pat.) Premier Tardieu, min. Flandin i pięciu rzeczoznawców przybyli do Londynu o godz. 4 pop. O godz. 17 m. 30 udali się na Downing Street, gdzie złożyli wizytę powitalną Mac Donaldowi, który powitał ich na dworcu. Rozmowa trwała przeszło godzinę, poczem premier Tardieu powrócił do hotelu, gdzie o godz. 19 przyjął przedstawicieli prasy, a następnie o godzinie 20.30 odbył się obiad w ambasadzie francuskiej, w którym oprócz premiera Tardieu i min. Flandina wzięli udział rzeczoznawcy i członkowie ambasady. W obiedzie uczestniczyli: premier Mac Donald, wicepremier Baldwin, min. spr. zagr. Simon, kanclerz skarbu Chamberlain, min. rolnictwa Londonderry, stały p. sekr. stanu min. spraw zewnętrznych Vansittard, rzeczoznawca reparacyjny rządu brytyjskiego Ross.

Ze składu osób obecnych na tym obiedzie wynika polityczny charakter wizyty Tardieu w Londynie. Widać z niego, że przedmiotem rozmów będą nie tylko sprawy kooperacji naddunajskiej, ale także roz-

brojenia i reparacji.

Po obiedzie rozpoczęły się rozmowy z udziałem rzeczoznawców i ekspertów, które potrwają do północy i będą kontynuowane przez cały dzień jutrzejszy. Premier Tardieu opuszcza Londyn w poniedziałek o godz. 11 wieczorem.

LONDYN, 3 kwietnia. (Pat.) Dzisiejszy przejazd premiera Tardieu wywołał obszerną artykule prasy londyńskiej, z których wynika, że opinia angielska jest całkowicie rozbita

i nie utrzymuje jednolitego frontu w sprawie kooperacji naddunajskiej.

## Brak zaufania

PARYŻ, 3 kwietnia. (Pat.) — Omawiając wizytę premiera Tardieu w Londynie, prasa francuska podkreśla, że byłoby nonsensem zaprzeczyć, że w pewnej części społeczeństwa angielskiego panują wrogie nastroje wobec Francji. O ile opinia francuska skłonna jest do porozumienia z Wielką Brytanią i uważa ją za swego naturalnego sojusznika, o tyle pewne koła angielskie uważają, że Francja jest odwiecznym nieprzyjacielem Anglii, wobec którego należy zachowywać nieufność.

## Łódź, Kielce i Katowice

będą nadal posiadać komitety do spraw bezrobocia

Jutro ma się odbyć u wicepremiera prof. Zawadzkiego konferencja w sprawie dalszej akcji pomocy dla bezrobotnych. Według doniesień Naczelny komitet do spraw bezrobocia opracował kilka wniosków, między którymi szczególnie na uwagę zasługuje wniosek likwidacji naczelnego komitetu do spraw bezrobocia wraz ze wszystkimi lokalnymi wojewódzkimi komitetami.

Wyjątek mają stanowić jedynie komitety w Łodzi, Kielcach i Ka-

towicach.

Dalsze wnioski polegają na utrzymaniu dotychczasowych opłat telefonicznych, telegraficznych i pocztowych na rzecz bezrobotnych. Równocześnie mają być prowadzone w dalszym ciągu prace w kierunku poparcia ruchu budowlanego i robót publicznych oraz propagandy na rzecz rozszerzenia zbytu wyrobów polskiej produkcji.

Zupełne zlikwidowanie komitetów w chwili obecnej może przynieść fatalne skutki.

## Stalin zaprzecza

pogłoskom na temat jego ciężkiej choroby

MOSKWA, 3. 4. (PAT). Kore-spondent Associated Press wystosował list do Stalina, w którym porusza pogłoski rozpowszechniane w prasie zagranicznej o chorobie jego i o zaproszeniu do Moskwy znanego lekarza niemieckiego Zondecka. Na swój list otrzymał on odpowiedź Stalina, iż nie

po raz pierwszy prasa zagraniczna rozpowszechnia kłamliwe wieści o jego chorobie, czuje on się jednak doskonale. Co się tyczy Zondecka to ma on się troszczyć o zdrowie innych towarzyszy, w którym do celu został właśnie zaproszony do uuij sowieckiej.

## Fala nowych podatków

ma utrzymać równowagę budżetu St. Zjednoczonych

NOWY JORK, 3. 4. Izba reprezentantów przyjęła wczoraj 327 głosami przeciw 64 nowy projekt ustawy podatkowej, mającej przynieść skarbowi 4032 milionów dolarów, co wspólnie z 230 milionami oszczędności ma zapewnić równowagę budżetu państwowego w roku bieżącym. Załatwienia proje-

ktu ustawy przez senat oczekują na koniec maja.

LONDYN, 3. 4. Wedle doniesień z Buenos Aires, Argentyna znajduje się w tak ciężkiej sytuacji finansowej, że pensje urzędnicze i pobory wojskowych wypłaca się ratami. Wynikłe stąd zaległości z poprzednich miesięcy wynoszą 118,640,000 pesos.

## Wartość plac w Polsce

Urzednicy państwowi cierpią coraz większą nędzę

Z Warszawy donoszą:

Stawki plac robotniczych w Polsce, które w ciągu pierwszych 8 miesięcy ub. r. utrzymały się na mniej więcej niezmiennym poziomie 120 do 121, obniżyły się od września ub. roku do stycznia b. roku o 1 względnie 2 punkty i wynoszą ostatnio około 118,8. Równocześnie jednak wskutek niżki cen, realna wartość plac robotniczych wzrastała, a mianowicie ze 132,8 w styczniu ub. roku do 137,6 w lipcu ub. roku,

141,9 w grudniu ub. roku a 146,4 w styczniu b. roku.

Place pracowników państwowych obniżone zostały w maju i lipcu tak, że wskaźnik ich spadł ze 112,8 do 94,6. To też w okresie od kwietnia do sierpnia ich wartość realna obniżyła się ze 123,9 do 108. W następnych miesiącach jednak wskutek niżki cen wartość realna plac pracowników państwowych wzrastała dochodząc w styczniu b. roku do 116,5.

## Beznadziejne konferencje

w okresie zaostrzonej wojny celnej

LONDYN, 3 kwietnia. (L) — W Londynie odbyła się wczoraj międzynarodowa konferencja w sprawie popierania wolnego handlu, w której reprezentowanych było ogółem 17 państw. Przewodniczącym konferencji obrano rektora londyńskiej akademii gospodarczej F. W. Hirsta.

Uchwalono utworzyć stałą międzynarodową komisję wolnego handlu, której zadaniem będzie utrzymywać bliższe stosunki z państwami, celem przygotowania mającej się odbyć w przyszłości konferencji, oraz popieranie każdej inicjatywy,

zmierzającej do ułatwienia handlu światowego.

WIEN, 3 kwietnia. (Pat.). Ze względu na sytuację gospodarczą Europy środkowej zostały zaproszone narodowe komitety międzynarodowych izb handlowych Austrii, Czechosłowacji, Francji, Niemiec, Anglii, Węgier, Włoch, Polski, Rumunii i Jugosławii, a także obserwator bułgarski do udziału w konferencji gospodarczej, która zajmie się badaniem sytuacji gospodarczej w Europie środkowej i omówi metody zbliżenia gospodarczego. Konferencja odbędzie się w Innsbrucku w czasie od 16 do 24 kwietnia.

## Burzliwa niedziela w Niemczech

W Altonie 20 osób odniosło ciężkie rany

BERLIN, 3. 4. (PAT). Pierwszym dzień walki wyborczej w Niemczech zaznaczył się szeregiem krwawych zająć. W wielu miastach nastąpiły starcia między hitlerowcami i komunistami oraz policją. Ofiarami starć padło jak dotychczas 8 rannych, w tem jeden ciężko. Pozatem policja aresztowała do godz. 21 przeszło 50 komuni-

stów i hitlerowców. Wczoraj po południu pod Chocieborzem doszło do walki między hitlerowcami i komunistami, przyczem zastrzelono przywódcę komunistów Schreiber. Poważne zająć miały miejsce w Altonie między hitlerowcami a Reichsbannerem w czasie których 20 osób odniosło ciężkie rany a wielu rannych.



# Korytarz

Ewolucja nazwy polskiego Pomorza

W międzynarodowej dyskusji o Pomorzu, która w ostatnich latach pod wpływem wzmożonej propagandy niemieckiej, stała się bardzo ożywiona, zasługuje na uwagę uboczny, ale charakterystyczny objaw ewolucji, jakiej ulega posługiwaniu się nazwami dla oznaczenia Pomorza Polskiego.

Wiadomo, że od samego początku wysunięcia rewizji granic Niemcy wprowadzili do dyskusji termin „korytarz” dla zasugerowania opinii publicznej przejściowego charakteru Pomorza, oddzielającego Prusy Wschodnie od Rzeszy. Terminowi temu udało się Niemcom nadać rzeczywiste prawo obywatelstwa, a narzucona sugestia była tak silna, że nawet był okres, gdy i prasa polska posługiwała się nim przy omawianiu zagadnienia pomorskiego.

O ile termin „korytarz” został przyjęty w prasie zagranicznej, o tyle ewolucji zaczęła ulegać jego przydawka. Początkowo bowiem Pomorze nazywano „korytarzem polskim”. (Wydana w roku 1921 książka W. Deuticke'go nosi tytuł „Ostpreussen und der polnische Korridor”). Wkrótce jednak Niemcy obawiając się, by określenie „polski” nie wywołało w opinii za granicą korzystnego dla Polski wrażenia, zaczęli w dyskusji forsować określenie „korytarz gdański”, lub „korytarz zachodniopruski”. Określenia te poza Niemcami i nielicznymi publikacjami proniemieckimi głównie w języku angielskim naogół się nie przyjęły. Zresztą sami Niemcy zaczęli mieć poważne zastrzeżenia przeciw tym określeniom. Nazwa „korytarz gdański” nie oddawała ich zdaniem istoty problemu, określała go zbyt wąsko, lokalizując go na malej przestrzeni obszaru, związanego z Gdańskiem.

Dlatego gdy w r. 1925 rozpoczął się nowy okres ofensywy niemieckiej przeciw Polsce, naczelna niemiecka publikacja z tego okresu (1926 rok) „Der Kampf um die Weichsel”, wydana pod redakcją E. Keysera, uzasadniała konieczność posługiwania się na oznaczenie Pomorza terminem „korytarz wiślany” (Weichselkorridor). Karina nauka i publicystyka niemiecka zastosowała się do tego nakazu i termin „Weichselkorridor” uzyskał dziś prawo obywatelstwa w Niemczech. Zagranicą jednak nie przyjął się.

Jeszcze w roku 1931 E. Murawski w miesięczniku „Volk und Reich” w artykule p. t. „Das Korridorproblem in der internationalen Diskussion” występuje przeciw spotykanej w prasie niemieckiej nazwie „polski korytarz” wzywa do zarzucenia tej nazwy na rzecz określenia „korytarz wiślany”, gdy nie ma równocześnie wystąpił z nową koncepcją geograf niemiecki prof. dr. A. Rohrmann. W 6-7 numerze czasopisma „Geographischer Anzeiger” z r. 1931, poświęconym zjazdowi niemieckich geografów w Gdańsku, zamieścił artykuł p. t. „Das polnische Zwischenland, Ostpreussen und das deutsche Reich”, w którym występuje zasadniczo przeciw wprowadzonej przez Niemców nazwie „korytarz”. Zdaniem jego „korytarz” budzi w opinii publicznej fałszywe wyobrażenie, że w eporze o Pomorze chodzi o wąski pas ziemi, który nie może być poważną przeszkodą dla komunikacji Rzeszy z Prusami Wschodnimi. Tymczasem ten „korytarz” ma od 85 — 235 km. szerokości, a długości z północy na południe od 20 do 225 km. Nazwa „korytarz” wywołuje przedstawienia z dziedziny komunikacji, gdy Pomorze ma być w rzeczywistości obcym organizmem, tkwiącym w ciele Niemiec i oddzielającym jedną jego część od głównego korpusu. Dlatego Rohrmann proponuje wprowadzenie bar dziej jego zdaniem odpowiadającej

# Hitler na talerzu

(Wywiad dziennikarza francuskiego z przywódcą narodowych socjalistów)

Korespondent dziennika paryskiego „L'Oeuvre” opisuje swoje wrażenia po wywiadzie prasowym z Hitlerem.

„Hitlera trudno złapać. Wy-myka się on dziennikarzom. Jeden z naszych kolegów, zrozpaczo-ny, zadaje wreszcie pytanie dr. Hanfstaenglowi, szefowi hitlerowskiego oddziału prasowego:

— Co mogłoby mi się wydarzyć, gdybym w hallu hotelowym dopadł Hitlera, uzbrojony w ołówek i notes?

— Coby się wydarzyło? Powaliliby pana na ziemię i skre-powano, zanimby pan zdołał wyrzec choć jedno słówko. Hitler, proszę mi wierzyć, jest dobrze strzeżony.

Hitler, o ile się orjentuję, boi się nadewszystko kompromitacji politycznej. Zachodziłem czę-sto do hotelu w Berlinie, gdzie mieszka Hitler. Nie mogłem nigdy zastać go, albo spał, albo się ubierał. Człowiek, który pragnie wskrzesić stare Prusy, nie ma w sobie nic z prawdziwego prusaka.

Powiedziałem „adjutantowi” Hitlera, Bruecknerowi, który nie mówił inaczej o Hitlerze, jak „mój wódz”:

— Hitler podoba się swym zwolennikom, jak kobieta podoba się swym adoratorom. Ma „coś” w głosie, w wyrazie oczu, w gestach, zdobywa się w całej postaci na pewien rodzaj ko-kieterji! Czemużby partja nie miała spróbować przedstawić Hitlera z tej jego strony zagra-nicy za pośrednictwem filmu dźwiękowego?

A na to Brueckner: — Nie, mistycyzm jest właś-nie najbardziej fascynującym czynnikiem; „mój wódz” musi pozostać postacią mistyczną.

Nareszcie pewnego dnia otrzymuję telefon, abym się sta-wił o oznaczonej godzinie w ho-telu, gdzie dostąpię zaszczytu przyjrzenia się zbliska wodzo-wi t. zw. Nazi.

Zebrało się nas kilka osób, sami dziennikarze: trzech ame-rykanów i dwóch szwedów. Zaprowadzono nas do pokoju nr. 422. Siedzimy tu i czekamy z pół godziny.

Punktualność, cnota prusa-ków, nie należy widocznie do cnót Hitlera. Przystojna amery-kanka, dziennikarka, nie pozostająca widocznie pod wpływem „mistycyzmu” Hitlera, zwróciła się do Bruecknera z ostrą re-primendą: „Hindenburg by tak nie postąpił”, a że sekretarz w odpowiedzi uczynił beznadziejny gest ręką, dodała: „Powinniście nauczyć waszego wodza lepszych manier”.

Nasi szwedzi pogrążyli się

tymczasem w odmetach zawilej dyskusji na temat tytułowa-nia Hitlera: Czy mówić doń „pa-nie radco”, czy „panie radco rządu”, czy też „panie” tout court.

Wreszcie wprowadzono nas do drugiego pokoju. Tu Brueck-ner odsunął firanki, przestawił parę krzeseł i zamknął drzwi za nami na klucz. Wtem otwo-rzyły się drzwi i oto stanął przed nami Hitler. Uściśnął nam ręce, czyniąc przytem tak głęboki ukłon, jaki potrafią zło-żyć tylko austriacy. Zaczął mó-wić, a wzrok jego bładził przy-tem po suficie, po podłodze, po sprzętach, nie zatrzymując się na nas.

Widać było, że wódz Nazi nie czuje się dobrze w tem oto-czeniu. Nie można wszak głoś-no krzyknąć i wyjawiać nie-



## Wystawa,

na którą Ameryka ze swymi milionami dola-rów nie zdobyła się nigdy

## Artysty,

których nam Ameryka zazdrości

## Muzyka,

o której nie może Ame-ryka nawet marzyć to jest

# RONNY

Najwspanialszy film sezonu z muzyką mistrza światowego

## Eryka Kalmana



## Minister-rozbitek

Epopea sławy, upadku i wegetacji p. Machado

PARYŻ, 24. — Do portu w Marsylii zawinął parowiec holen-derski „Oudenarde”, wiozący z Szanghaju 373 menonitów, którzy uciekli z Rosji sowieckiej.

Władze francuskie zaintereso-wały się bliżej uciekinierami, któ-rych poddano przesłuchaniu.

Wyszły na jaw wręcz sensacyjne szczegóły.

zbitych dowodów prawdy dzie-ściu osobom, które znajdują się w odległości pół metra od mówcy. Hitler czuje się dobrze tylko wtedy, gdy ma przed so-bą tłum kilkudziesięciu w wiel-kiej sali; cerce prywatny w pokoju kępuje go i onieśmiela.

Recepcja trwała ponad dwa-dziesiąt minut i widać było, że humor Hitlera stawał się coraz gorszy.

— Nie mam zwyczaju, odpo-wiedział na moje pytanie, pro-stować wszystkich fałszywych pogłosek i plotek, które puszcza ją w obieg moi przeciwnicy. U-ważam natomiast za swój obo-wiązek odpowiedzieć natych-miast, o ile plotki te i fałsze szkoda interesom narodu nie-mieckiego. Mówiono: „Hitler to woyna”. Stwierdzam, że moje przyjsście do władzy (było to przed wyborami w dniu 13 mar-ca) nie wpłynęło, mojem zda-niem, na zmianę w stosunkach z zagranicą. Nie, nasze zwycię-stwo nie będzie groźbą dla po-koju w Europie.

— Wojna nie była nigdy o-statecznym regulatorem stosun-ków między narodami. Jeśli nie kończyła się zniszczeniem kom-pletnym jednego z przeciwni-ków, trzeba było znowu zaczy-nać odnowa. Powtarzam: poko-ju w Europie nie naruszymy, chyba, że będzie do tego dąży-ła „inna strona”.

Na tem zakończył Hitler swo-ją orację. Następnego dnia wi-działem Hitlera znowu, przema-wiającego do tłumu chyba z 20 tys. osób. Tu był on sobą, tu imponował werwą, pasją, unie-sieniem, gestem, rozmachem. — Tu mógł już sobie pozwolić na rzucanie w tłum „objawień”: „Gdy nasi przeciwnicy pytają nas, cośmy dali ludowi nie-mieckiemu, odpowiadamy im: „nową wiarę, nową odwagę!”

Zrozumiałem teraz, widząc Hitlera na trybunie, oko w oko z tłumem wiecowym, że czło-wiek ten zachorowałby ciężko, gdyby mu nie dano przynaj-mniej raz na tydzień zbliżyć się do tłumu, do mas ludzkich.”

Or.

## „Halgar-Ultra” Nowy niemiecki potwór wojenny

Pisma angielskie ujawniły świeżo szczegóły nowego, wstrząsającego wynalazku niemieckiego — kuli „Halgar - Ultra”.

„Skrzydłata kula”, dzieło inż. Gerlicha z Kilonji, polega na odmiennej konstrukcji zarówno karabinu jak i pocisku.

Karabin Gerlicha zwięża się ku wylotowi, kula zaś jest mniejszego kalibru, aniżeli lufa: jest ona okolona dwoma kulistymi skrzydełkami, a raczej pletwami.

Przy wystrzale, skrzydełka te pod wpływem eksplozji ściskają się i płaszcą. Dzięki idealnie jednakowemu naciskowi ga-zów na kulę, osiąga ona niezwy-kłą szybkość przy wyjściu z luty: przeszło 1.600 metrów na sekundę!

Ta właśnie szybkość nadała uderzeniu kuli olbrzymią siłę i daje jej możność przenikania pancerzy stalowych. Próby oka-zały, że kula, wystrzelona z od-ległości 60 metrów, przebija pancerz grubości przeszło cen-tymetra. Dodajmy, że według zapowiedzi Gerlicha, budowę „kuli skrzydlatej” można bę-dzie zastosować nie tylko do karabinów, ale do dział zenito-wych, przeznaczonych do strą-cania aeroplanów, do armat po-łowych i ciężkich, a nawet do takich dział dalekosiężnych, jak „Gruba Berta”, które bom-bardowały Paryż..

Godząc w pancerz, kula Ger-licha wybija otwór niemal dwa razy większy od własnej średni-cy. —

Zastosowanie tej kuli stwo-rzyłoby nową, straszną torturę: próby na połowianach wykaza-ły, że zadaje ona rany szarpa-ne, gorsze niż od kul „Dum - dum”.

Anglicy, którzy pierwsi wydo-łali na jaw ten nieludzki wynalazek, głośno domagają się, by zastosowanie go było zgóry za-kazane.

### P. T. Publiczności

POLECAMY  
Bezkonkurencyjny reper-tuar dźwiękowego Kina

## „CAPITOL”

Serja najwybitniejszych arcydzieł filmowych:

## „KONGRES TAŃCZY”

Prod. Eryka Pommera

W rolach głównych:

LILJAN HARVEY  
HENRY GARAT  
LIL DAGOVER

## Bomby nad Monte Carlo

Produkcja Eryka Pommera  
Reżyserja Hansa Swarcza.  
W rolach głównych: SARI  
MARITZA — HANS ALBERS.

Szkutła naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wyso-kiej wartości artystycznej, genialnej reżyserji i oryginal-nej treści.

## Baron Rotschild

uległ wypadkowi samo-chodowemu

CASABLANCA, 24. (PAT) — Bar. Rotschild, bawiący od kilku dni w Marakesh uległ wypadkowi samochodowemu. Rotschild i dwaj jego towarzysze są ranni. Sprawca katastrofy, cyklista, którego auto chciało wyminać, jest ciężko ran-ny. Limuzyna Rotschilda jest do-

stanowi rzeczy nazwy: „das polni-sche Zwischenland”, a więc „pol-ski międzykraj” lub lepiej — w bra-ku odpowiedniego terminu polskie go „polska enklawa”.

Termin ten — jak dotąd — nie przyjął się nawet w Niemczech. Należy jednak zaznaczyć, że kon-cepca Rohrmanna ma zdaje się ro-dowód polski i wzięta jest z analog-ji do nazywania przez literaturę polską Prus Wschodnich „enkla-wą niemiecką”.

Zagranicą w literaturze anglo-saskiej pozostał w użyciu termin „korytarz” z najczęstszą przydaw-ką „polski”. Augur w swej książce „Eagles, white and black” posługu-je się w tekście angielskim polską nazwą „Pomorze”.

We Francji początkowo posługi-wano się nazwą „corridor” lub „couloir polonais”. W ostatnie-

jednak latach coraz częściej w prasie spotyka się nazwę „Pomera nie Polonaise”. Ostatnio nawet Charles Lallemand (w „Revue bleue” z października 1931) wystą-pił stanowczo przeciw używaniu nazwy „korytarz”, gdyż Pomorze nie jest żadną enklawą. Fałtawą są tylko Prusy Wschodnie.

Nowy termin wprowadza Jean Gounelle w niedawno wydanej książce „Le probleme de la Basse Vistule”. (Strassburg 1931). Przyj-mując także termin „le corridor po-lonais”, twierdzi, że zawarte w tem określeniu zagadnienie nie wy-czerpuje całości problemu, który obejmuje także kwestję Gdańska i Prus Wschodnich. Dlatego cały ten problem nazywa „problemem dolnej Wisły”.

Dr. R. Lutman.



## Brudne ręce Eastmana

Czystość uważana jest za prostą drogę do powodzenia. Czasami jednak staje się wprost przeciwnie: brud przynosi złote owoce,



GEORGE EASTMAN

81-letni król „Kodaków”, popełnił samobójstwo.

Wypadek taki miał miejsce w życiu zmarłego tragicznie króla aparatów fotograficznych Geoga Eastmana, który prawdopodobnie pozostałby do końca swego życia urzędnikiem bankowym, gdyby je go brudne ręce nie wywalały oburzenia. Ponieważ był namiętnym fotografem, palce jego, gdy przychodził do biura, były stale zabrudzone kwasami, barwnikami, rozmaitymi tynkami, a jakaś zbyt wrażliwa jego koleżanka zameldowała dyrektorowi, że z tak niemiłosiernie brudnym człowiekiem nie może współpracować.

Szef zawołał Eastmana i kazał pokazać sobie jego ręce. Nie były one ani piękne, ani wyplegnowane. Dyrektor wygłosił dłuższe przemówienie na temat konieczności posiadania czystych rąk w stosunkach z klientelą i zdecydowanie postawił go przed dylematem: albo porzucenie fotografii albo owszczenie posady.



MAX EASTMAN

syn króla kodaków, który popełnił samobójstwo, zrezygnował ze spadku po ojcu, pozostając wiernym ideałom socjalistycznym z powodu których zerwał w swoim czasie z rodziną.

Eastman zawahał się tylko chwilę, poczem zdecydował się na korzyść swego ulubionego zajęcia. Nie mógł zrezygnować z fotografowania. A to się opłaciło: zarobił swymi brudnymi rękoma wiele, wiele milionów.

## Filippo Turaffi



przywódca socjalistów włoskich zmarły w Paryżu w 73 roku życia.

# Najwyższy dom na świecie mierzy 381 metrów i liczy 85 pięter

Jak już wczoraj donosiliśmy, zmarł William A. Starrett, zwany królem drapaczy chmur. — Największym dziełem jego życia jest „Empire State Building”, najwyższa budowla świata. Oto, jak przedstawia się historia i wygląd tego tryumfu techniki XX wieku: Nowemu drapaczowi nowojorskiemu nadano dumną nazwę „Empire State”, którą posiada i stan Nowy York, aby zaznaczyć swe pierwszeństwo przed innymi 47 stanami unji amerykańskiej. Nowa budowla ma symbolizować potęgę, śmiałość i wiarę w przyszłość największego miasta na świecie. Jego monumentalne wejście, wysokie na 4 piętra, flankowane jest przez dwie smukłe, rowkowane kolumny, zakończone orłami z dumnie podniesionymi głowami i napół rozwiniętymi skrzydłami.

Najwyższy punkt tej budowli wznosi się na 381 metrów nad poziom ziemi. W jednym z okien wystawowych parteru widzieć można plan, na którym dumnie przeciwstawia się innym drapaczom w New Yorku, nowemu budynkowi Chryslera, który ma tylko 318 m., staremu budynkowi Woolworth, który ze swymi mizernymi 241 metrami długi czas był królem drapaczy chmur i na koniec wieży Eiffla, która ma nędzne 300 m.

Niesłusznie uważać można tę kolosalną budowlę za fantastyczny pomysł miliardera, za próżny kaprys, czy zakład. Powstał z najbardziej realnych powodów. W pierwszym rzędzie chodzi tu o interes, który ma się rentować. Przedsięwzięcie to datuje się z końca lata 1929, bezpośrednio przed załamaniem się Wallstreet, przed czarnym czwartkiem z października, — a więc z czasu, gdy nikt, nawet największy magnat finansowy Nowego Jorku, nie mógł przewidzieć przyszłości. A kryzys, który rozpoczął wtedy swój niszczący pochód, z pewnością i tym kapitalistom przyniesie pewne zawody. Nie będzie obecnie tak łatwą rzeczą znalezienie 25.000 lokatorów dla istniejących 85 pięter, które w całości składają się z biur, gdyż nikt przecież nie zwykł mieszkać na 85 piętrze. Rozpoczęto jednak budowę i trzeba ją skończyć, trzeba, jak to mówią Niemcy „zrobić dobrą minę do złej gry” i udawać, że się nie widzi kryzysu.

Na podstawie kosztorysu budowy i ceny gruntu, która wynosiła 16 milionów dolarów, obliczono, że budynek, aby rentował się, musi mieć milion metrów sześciennych przestrzeni użytkowej. Już z pierwszych wzmianek prasowych stawało się jasnym, że budynek będzie musiał mieć co najmniej 80 pięter. To było konieczne minimum, aby budynek nie stał się przedsięwzięciem deficytowym. Gdy grunt kosztuje ponad 2.000 dolarów za metr kwadratowy, trzeba koniecznie piętrzyć kondygnacje nad kondygnacją, by pokryć koszty i mieć pewien zysk.

Aby dać lokatorom światło i powietrze, architekt postanowił murem podstawowym dać wysokość tylko 5 pięter. Następnie potem szeroki na 20 m. taras, tak, że główna masa budynku jest cofnięta o dwadzieścia metrów od linii ulicy. Przy 19 piętrze zęża się budynek ponownie, a przy 28 piętrze jeszcze raz. Od tego miejsca wznosi się wieża zupełnie pionowo, z nieznacznym zwężeniem przy 75 piętrze, do 85 piętra. W ten

sposób budynek przedstawia się dla oka, jako wieża, spoczywająca na szeregu coraz węższych cokołów, co stanowi dla oka i ducha jednocześnie przyjemny widok. Olbrzymi budynek nie przypomina zawrotnie piętrzącej się wieży, lecz proporcjonalną i zrównoważoną konstrukcję.

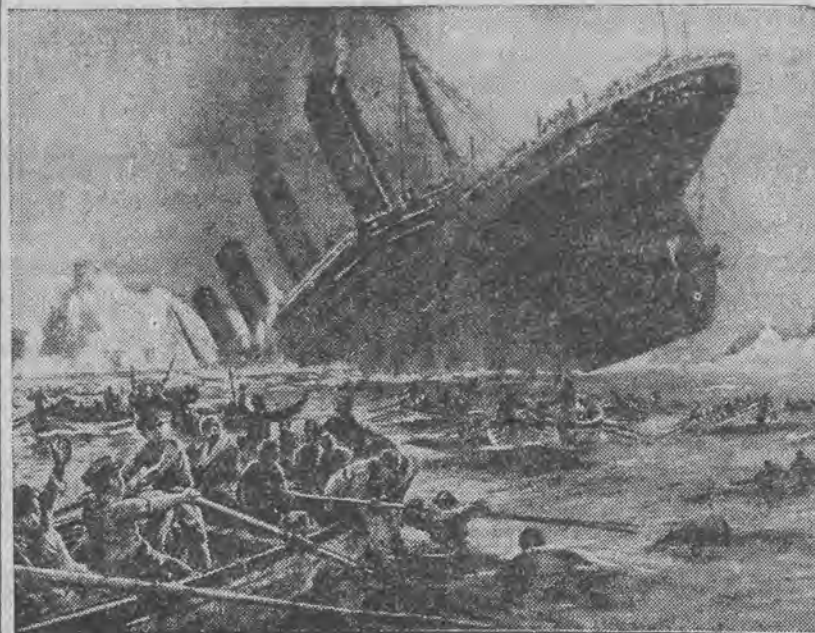
Czy szczytu najwyższego budynku Nowego Jorku nie można użyć jako portu lotniczego? W rzeczywistości nad 85 piętrem wzniesiono swojego rodzaju olbrzymią latarnię morską, która osiąga wysokości 102 piętra. Wierzech kabiny, która znajduje się na szczyście tego słupa służyć ma jako maszt kotwiczny dla wielkich transatlantycznych sterowców. Pasażerowie osiągają wieżyczkę zapomocą mostku. Z pewnością jednak ta chwalebna ścieżka nad 400 metrową przepaścią przyprawił nie jednego podróżnego o zawrót głowy.

Kamień węgielny pod ten budynek położono 17 marca 1930 roku. W niespełna 14 miesięcy, t. j. 1 maja 1931 roku, a prawie miesiąc przed przewidzianym w planie terminem, dokonano poświęcenia „Empire State Building”. Należy to przypisać nie połowaniu na rekord, lecz konieczności uzyskania jaknajszybszego rentowania się wło-

zonych kapitałów, Szkielet stalowy rósł w tempie 5 pięter na tydzień. Murarze następowali spawaczom na pięty. Każda jednostka miała pracę przepisaną co do godziny, droga wszystkich materiałów była dokładnie zgóry ustalona. Dwuch błędów należało unikać w każdym wypadku: żadna grupa robotników nie powinna czekać na swe materiały, gdyż to oznaczałoby stratę czasu; żadna okruszyna materiału nie powinna być zbyt wcześnie na swem miejscu, gdyż można sobie wyobrazić, jaki powstałby zator aut ciężarowych, które dostarczają potrzebnych 300.000 tonn przy ogromnym ruchu na ulicach Nowego Jorku. Dlatego wszystko było uregulowane co do minuty. Tragarze, którzy opuszcili w poniedziałek walcowanie w Pittsburgu, przybyli w piątek o oznaczonej godzinie autami na miejsce budowy, zostali bezpośrednio podniesieni kranami na swe miejsca i natychmiast rozpoczęli pracę. W ten sam sposób postępowano z kamieniami, ceglami i 6.000 ram okiennych z metalowymi okuciami. Robotnik potrzebował tylko wyciągnąć rękę, a miał już w niej swój materiał. Genjalna organizacja pozwoliła na tak wielki tryumf ludzkiej techniki.

M. H.

## Zatonięcie „Titanica”



W nocy z 14 na 15 kwietnia 1912 roku wydarzyła się jedna z najstraszniejszych katastrof oceanicznych w historii: wielki angielski statek pasażerski o pojemności 45 tys. tonn zderzył się w podróży z górą lodową koło przylądka Race. Pomimo uruchomienia wszystkich środków bezpieczeństwa, okręt

niebawem zaczął tonąć, pociągając za sobą w odmęty 1.500 ludzi. Zaledwie 703 osoby udało się uratować na pokłady spieszających z pomocą okrętów. Nasza ilustracja przedstawia katastrofę według obrazu profesora Willy Stowera, malowanego z zeznań naocznych świadków.

## Kawa wzamian za węgiel



Światowy kryzys gospodarczy doprowadził do tego, że odżywa znowu pradawna metoda bezpośredniej wymiany towarów: Brazylja, największy śpichrz kawowy świata, dostar-

cza do Niemiec 300 tysięcy worków kawy, które z powodu braku rynków zbytu musiałyby zostać spalone, a wzamian za to otrzyma węgiel z Zagłębia Ruhry. Nasze ilustracje przedstawiają (na lewo) głoza węgla

w jednej z kopalń Ruhry, które daremnie szukają zbytu. Za ten węgiel całe Niemcy będą kawę (na prawo) z olbrzymich zapasów, zapelniających składy w Brazylji.

## Cesarz Mandzurji Puyi



przybywa w towarzystwie małżonki do stolicy swego państwa Czang - Cz-m.

## Brafrski pocałunek



Podczas uroczystości, związanych z rocznicą utworzenia wlokiej floty napowietrznej, Mussolini odznaczył najdzielniejszych oficerów lotnictwa brafrskim pocałunkiem.

## Wędrowna „Haco” Grecy nie pozwalają lądować

LYON, 2.4. (PAT) — W związku z przybyciem do wybrzeży Europy statku „Haco”, który na swym pokładzie przewozi z Argentyny kilkudziesięciu skazańców, których ta ostatnia chce się pozbyć, donoszą, że rząd grecki zakazał również wjazdu na terytorjum Grecji niepożądanym osobnikom, jak to poprzednio uczyniły Hiszpanja i Francja.



## Domek lalek księżniczki angielskiej spłonął od iskry lokomotywy

Cała Anglja przygnębiona, bo upalił się domek dla lalek księżniczki Elżbiety.

Nie była to cprawda zwyczajna zabawka, którą mieszkańcy miasteczka Well'a mieli zamiar podarować w dzień urodzin małej księżniczce Elżbiecie, córce księcia Yorku.

Nie bacząc na kryzys, zebrano znaczne sumy na budowę miniaturowej willi dla lalek małej księżniczki. Domek miał siedem metrów długości, trzy szerokości i pięć wysokości. Dach był z czerwonej dachówki a domek był wyposażony w nowoczesny komfort — wodę bieżącą, gaz, elektryczność, telefon, łazienkę i radio. Ważył około 10 tonn.

Po ukończeniu został załadowany na towarową platformę pociągu, idącego do Londynu. W drodze na dach willi padła iskra z lokomotywy i ogień rozdmuchany wiatrem, wkrótce ogarnął cały budynek. Okoliczni mieszkańcy za użyli wkrótce ogień i na ich trwożliwe sygnały pociąg zatrzymał. Wspólnymi siłami pożar ugaszono, lecz część domku zdążyła spłonąć, a druga część została poważnie uszkodzona.

Gdy do Londynu doszła wiadomość o pożarze, na miejsce katastrofy, gdzie pozostawiono domek, wyleciał aeroplan architekt, według planu którego był zbudowany domek i kilku robotników-mechaników.

Jest nadzieja, że do dnia urodzin, to jest do 5 kwietnia zdołają naprawić uszkodzoną przez pożar willę dla lalek księżniczki-solentantki. Cała Anglja śledzi z niecierpliwością wiadomości z miejsc katastrofy i dowiaduje się w jakim stanie każdego dnia jest domek.

## Walka z chorobami

### Krwotok gruźliczy

Chory musi zachować zupełny spokój

Niesłuszne jest powszechne mniemanie, jakoby krwotok z płuc był jednym z końcowych aktów toczącego się w organizmie procesu gruźliczego. Najczęściej bowiem zdarza się, że chory z rąci krwotoku dowiaduje się dopiero o swoim cierpieniu.

Krwotok płucny w gruźlicy nie jest zjawiskiem stałym. Tylko w niektórych wypadkach przychodzi do krwawienia. Dużą rolę odgrywa tu przypadek. Krwawienie powstaje wtedy, gdy ognisko gruźlicze w płucach znajduje się w okolicy większego naczynia krwionośnego i wskutek rozszerzającego się procesu gruźliczego przychodzi do uszkodzenia naczynia.

Naczynie krwionośne traci swą elastyczność, staje się kruche i pod wpływem chwilowego podniesienia się ciśnienia krwi pęka. Krew wylewa się do płuc, oskrzeli, a potem i na zewnątrz przez usta.

Rozmiary takiego krwotoku mogą być czasem dość wielkie, nieraz nawet może on zagrażać życiu, zwłaszcza gdy nie rozłożymy właściwej opieki nad chorym, a nie można sprowadzić lekarza.

Krwotok większy często poprzedza krwiotłucie. W wielu wypadkach ludzie mylnie uważają za krwiotłucie obecność krwi w ślinie, wskutek okaleczenia dziąseł. O krwiotłuciu mówimy tylko wtedy, gdy człowiek wykrztusza krew z płowicą.

W takich wypadkach należy natychmiast chorego położyć do łóżka, gdyż wszelka praca zwiększa ciśnienie krwi. Chory nie powinien rozmawiać i o ile możliwe powinien powstrzymać

się od kaszlu. Na klatkę piersiową należy położyć ręcznik z lodem, a nawet polecić choremu połykać małe kawałeczki lodu. Nie można natomiast podawać żadnych ciepłych potraw ani płynów.

### Jak ustrzec się raka?

Znamienne propozycje dwóch lekarzy francuskich

Na kongresie francuskiego towarzystwa ginekologicznego i położniczego w Paryżu wystąpili dwaj lekarze francuscy, dr. Hamant z Nancy i dr. Koenig z Genewy, z referatem o społecznej walce z rakiem u kobiet.

Schorzenie to u kobiet najczęściej występuje pod postacią raka macicy i przez długi czas nie daje prawie żadnych wyraźnych objawów. Wskutek tego choroba rozwija się często do tego stopnia, że w chwili, gdy chora zgłasza się do szpitala, trudno jej cośkolwiek pomóc. Nawet radykalna operacja lub naświetlanie energią promienistą nie odnosi skutku.

Choroba bowiem postępuje szybko i nieraz już po 6 mie-

#### LOCUM

Rabinowicz ma zwyczaj, wychodząc z domu, zostawić na drzwiach kartkę z napisem, gdzie jest, kiedy wróci itp.

Pewnego dnia udał się na porzecz przyjaciela i zostawił na drzwiach kartkę:

„Jestem na cmentarzu”.

Gdy wrócił do domu, znalazł na kartce dopisek:

„Niech panu ziemia lekką będzie”.

Po ustaniu krwawienia zachować trzeba wszelkie środki ostrożności jeszcze przez kilka dni, aż zupełnie ustanie krwawienie i krwiotłucie.

W każdym wypadku powinniśmy wezwać lekarza, by przez podanie środków zwiększających krzepliwość krwi, zatamować istniejące lub grożące krwawienie.

siącach przychodzi do przerostu raka na okoliczne narządy, lub do przerzutów drogą limfy do odległych narządów i okolicznych gruczołów limfatycznych. Są to wypadki nie do uratowania.

Ponieważ rak ten nie sprawia w początkowych okresach prawie żadnych dolegliwości, a jeśli nawet powoduje niewielkie cierpienia, to wstyd lub brak pieniędzy sprawia, że kobiety nie zwracają się do lekarza, przeto referenci podali projekt, by spopularyzować wiadomości dotyczące raka macicy, przez wydanie odpowiednich broszurek uświadamiających, które byłyby rozsyłane do wszystkich aptekarzy i położnych. Często bo wiem kobiety zwracają się do tych osób ze swymi cierpieniami.

Równocześnie dr. Hamant i dr. Koenig zaproponowali, by wszystkie kobiety po 45 roku życia były perjodycznie co 6 miesięcy badane w specjalnych poradniach dla walki z rakiem. Da to możliwość przy zastosowaniu najbardziej nowoczesnych środków diagnostycznych, wczesnego rozpoznania raka, tem samem pozwoli na wykonanie zabiegu leczniczego w okresie, gdy operacja daje prawdopodobieństwo zupełnego wyleczenia.

Bohater

## Symfonji Zmysłów „Miłości Kozaka”

w swym najnowszym filmie miłosno-sensacyjnym

**JOHN GILBERT**

jako

## Postrach Paryża

### Śród czasopism

„WIADOMOŚCI LITERACKIE”.

Nr. 14 „Wiadomości Literackich” przynosi szkic Bertranda Russela o wschodnich i zachodnich ideałach szczęścia w przekładzie Amelji Kurlandzkiej, artykuł Czapskiej o pamiętnikach żony Lwa Tolstoja, rozmaitego, całą stroną recenzji z książek pióra Breitera, Piwińskiego, Czachowskiego, prof. Feldmana, Hulki - Laszkowskiego, uwagi Stanisława Ossowskiego w sprawie naszego stosunku do filozofii i rozważania Kazimierza Lisowskiego na temat nauczania polonistyki w szkołach średnich, aktualności.

I-szy Kino-Teatr Dźwiękowy

## SPLENDID

OSTATNIE DNI!

Wspaniały film dźwiękowy

## W każdym porcie dziewczyna

W roli gł. król piosenki **Albert Prejean**  
Początek o godz. 4 po poł.

**Ceny miejsc niższe!**

## Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL” Dziś i dni następnych!

Rozkoszna i kusząca **Anny Ondra**  
ośni, zachwyci i oczaruje swym wspaniałym dźwiękowcem najnowszej produkcji europ. p. t.  
Reżyserja słynnego Karola Lamac'a.

## NOC W RAJU

Nadprogram dźwiękowy tygodnik i aktualności z kraju  
Początek w dni powszednie o godz. 4.30, w sob. i niedz. o g. 1-ej.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

## CASINO

Dziś i dni następnych!

Film odznaczony I-szą nagrodą!



## „WOLNE DUSZE”

Passe-partouts i bilety ulgowe ważne!

W rol. główn. królowa ekranu amerykańskiego **Norma Shearer**, wielki **Lionel Barrymore** oraz następcy Rudolfa **Valentino** i **Clark Gable**  
Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Paramountu oraz aktualności krajowe.

DZWIĘKOWE KINO

## LUONA

Dziś i dni następnych!

## Kobieta i Szpieg

Fascynujące epizody z niedostępnych tajników wywiadu niemiecko-rosyjskiego.

W rolach głównych ulubieniec całego świata **Willi Fritsch**, Fascynująca posągowa **Brygida HELM**.

Nadprogramy. Początek o 4, w sob. i niedz. o 12.

## KINO „PALACE” TEATR

Dziś i dni następnych!

Najwspanialszy przebój sezonu 1932 r.

Wielki salonowo-erotyczny 100% dźwiękowiec z cyklu „Cygańskich Romansów”

## PURPUROWA GONDOLA

Orkiestra cygańska pod batutą **RODEGO**

W rolach głównych kusząca piękna **Dorota Bouchier** oraz **Józef Schildkraut**

Nad program **MICKI-MAUS** Komedja dźwiękowa. — — Początek o godz. 4-ej po poł.

Dźwiękowy

## CZARY

Dziś i dni następnych humor i śmiech!

Dziś początek o g. 4 po poł.

## Pat i Patachon w konkurach

Szampańska 12 aktowa bomba śmiechu. Huragany śmiechu. Rekord dowcipów. — Starzy i młodzi, wszyscy bez wyjątku oglądając film śmiać się muszą do łez. Nadprogramy. Komedjka dźwiękowa oraz dodatek aktualny dźwiękowy.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po **50 gr.**



## Biorokratyzm



— Panie dyrektorze! Sądzę, że można zniszczyć korespondencję do roku 1910?

— Owszem, ale niech pan poleci przedtem sporządzić kopje i odpisy

## Wiadomości bieżące

## Magistrat postanowił kiedy podjąć roboty sezonowe

Jak się dowiadujemy — we wtorek, dnia 5 bm. odbędzie się w magistracie m. Łodzi posiedzenie przedstawicieli miasta i poszczególnych związków zawodowych robotniczych, zrzeszających robotników sezonowych.

Tematem narad będzie przede wszystkim ostateczne ustalenie rozmiarów robót sezonowych w r. b. i terminów rozpoczęcia robót w poszczególnych gałęziach (kanalizacja, plantacje, roboty brukarskie itd.) (ag)

## Podwyższony podatek od prasowanych drożdży

W ostatnim dzienniku ustaw ukazała się ustawa w sprawie częściowej zmiany rozporządzeń o monopolu spirytusowym.

Ustawa ta m. in. przewiduje zwykłą opodatkowania drożdży prasowanych, zarówno wyprodukowanych w kraju, jak i sprowadzanych z zagranicy względnie z terytorium w. m. Gdańska.

Podatek ten zaliczony do kategorii podatków spożywczych, wynosi zł. 1 i gr. 50 od 1 klg. drożdży.

Zwykła stawka podatku w oznaczonej skali, obowiązuje po upływie dni 14 od chwili ogłoszenia ustawy a zatem wejdzie w życie za niespełna dziesięć dni. (ag)

## Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Succ. Leinwebera (Plac Wolności 2), Succ. Hartmana (Młynarska 1), W. Damielskiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Włoczańska 37), Succ. Wójcickiego (Napiórkowska 27).

Zaczadzenie rodziny  
Trzy osoby ciężko zatrute

W dniu wczorajszym w mieszkaniu dozorczy domu przy ul. Piotrkowskiej 10 wskutek wadliwego przewodu kominowego uległa zaczadzeniu cała rodzina 61-letniego Stanisława Ziętarskiego, 60-letnia Anastazja i syn 24-letni Józef.

Do nieprzytomnych Ziętarskich wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który po udzieleniu pierwszej pomocy zaczadzonemu Stanisławowi Ziętarskiemu pozostawił na miejscu, zaś żonę Anastazję i syna Józefa w stanie ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego w Łodzi. (p)

„Hortensja” unieruchomiona!  
Robotnikom grozi możliwość utraty zasiłków z funduszu bezrobocia

Jak już donosiliśmy, pertraktacje między robotnikami, a zarządem huty „Hortensja” w Piotrkowie nie doprowadziły do żadnego pozytywnego rezultatu.

Dyrekcja huty, idąc na pewne ustępstwa, wezwała robotników do rejestrowania się do pracy, dając jako prekluzyjny termin dzień 1 kwietnia godzinie 12 rano. Listy rejestracyjne były wyłożone przez dyrekcję przez przeszło tydzień, przy czym pracodawcy zaznaczyli, że w wypadku, gdy do określonego terminu, robotnicy nie zgłoszą się do pracy, wszystkie wanny i piece w hucie zostaną ugazzone.

Strejkujący robotnicy, dążąc do uzyskania pełni postawionych przez nich warunków, do pracy nie przystąpili.

Dzień 1 kwietnia minął i okazało się, że do pracy zgłosiło się zaledwie kilkunastu robot-

ników. Dyrekcja w myśl zapowiedzi, w ubiegłą sobotę przystąpiła do wygaszania piecy i palenisk.

Unieruchomiona została również huta „Kara”.

W związku z powyższym, przeszło dwa tysiące rodzin robotniczych pozostało bez żadnych zarobków, a jeśli wziąć pod uwagę, że strejk trwa już od tak dawna, śmiało rzec można, bez chleba.

Dalsze zamiary dyrekcji huty nie są bliżej znane.

W każdym razie jest więcej niż pewne, że „Hortensja” będzie nieczynna przez dość długi okres czasu, choćby ze względu na fakt, że ponowne dostateczne ogrzanie pieców wymaga kilku tygodni czasu. Ewentualne angażowanie innych robotników również zużyć musiałyby bardzo dużo czasu.

Strejkującym grozi obecne

utrata do pobierania zasiłków z funduszu bezrobocia.

Jak wiadomo, korzystać z nich mogą jedynie ci z pracowników, którzy zostali pozbawieni pracy nie z własnej winy. — W danym wypadku, okres bezrobocia liczyć się będzie od czasu unieruchomienia huty, a nie od chwili rozpoczęcia strejku. Istnieje również obawa, że piotrkowski fundusz bezrobocia stanie na stanowisku, że robotnicy przerwali pracę z własnej winy, ponieważ parokrotnie nie stawili się na wezwanie zarządu huty, co pociągnęło za sobą w skutkach zamknięcie zakładu. —

O unieruchomieniu „Hortensji” i „Kary” powiadomiony został okręgowy inspektor pracy w Łodzi p. Wojtkiewicz. Jako będzie dalsza akcja strejkujących i jaki obrót weźmie cała sprawa trudno jest obecnie przewidzieć.

## Entuzjazm wiernych

kosztować ma łódzką gminę żydowską 60 zł.

Jak się dowiadujemy magistrat m. Łodzi otrzymał od zarządu stacji kolejowej w Skierzniewicach nakaz wykonawczy, na podstawie którego został zobowiązany do wygęzkwowania od zarządu gminy żydowskiej w Łodzi sumy zł. 58 i 90 groszy.

Jak się okazuje, pretensja za rzadzą stacji kolejowej w Skierzniewicach powstała na niezwykle oryginalnym tle.

Oto w dniu 18 stycznia r. b. przez stację Koluski przejechał słynny cadyk z Góry Kalwarii. W dniu tym stacja kolejowa Koluski była w ciągłym obłożeniu przez wiernych, którzy chcieli ujrzeć słynnego męża. Gdy pociąg, wiozący cadyka, przybył na stację, tłum rzucił się do wagonów, przytem powstał taki ścis, że wybito kilkanaście szyb oraz uszkodzono drzwi niektórych wagonów.

Straty wyniosły 98.90 gr. Zachodzi teraz pytanie, dlaczego gmina żydowska w Łodzi ma zapłacić za te straty?

Okazuje się, że sporządzający protokół posterunkowy napisał m. in., że „ponieważ nie można w tym wypadku posądzić o dokonanie uszkodzeń poszczególnych osób, lecz jedynie cały tłum” stratę winna pokryć gmina żydowska, do której przynależą przybyli żydzi. W tym wypadku tłum składał się z żydów, zamieszkałych w obrę-

bie gminy żydowskiej w Łodzi i Brzezinach”.

Protokół przesłał posterunkowy do naczelnika stacji w Brzezinach, który wydał iście salomonowy wyrok.

Ponieważ, wedle przypuszczeń naczelnika stacji w Skierzniewicach — Koluszkach w momencie przyjazdu cadyka było 60 proc. żydów z Łodzi i 40 pro-

cent z Brzezina, a straty wyniosły zł. 90.58 gr., przeto postanowił gminę żydowską w Łodzi obciążyć stratami w tym samym stosunku, to jest na sumę zł. 58.90 gr. a gminę w Brzezinach na zł. 40.

Niezwykle oryginalny ten nakaz wykonawczy znajduje się w magistracie m. Łodzi i niebawem zostanie przesłany do gminy żydowskiej w Łodzi. (p)

## Międzynarodowe zawody muzyczne w Wiedniu

W czasie od 5 do 19 czerwca br. odbędą się w Wiedniu międzynarodowe zawody w śpiewie i grze na skrzypcach, które młodym artystom mają dać sposobność do publicznego wystąpienia. Przyznanie nagrody rostrzyga jury pod przewodnictwem dyrektora wiedeńskiej opery państwowej prof. Klemensa Krausa. W skład jury wchodzi mistrzowie 14 państw o międzynarodowej sławie. Swoje współdziałanie przyrzekły dotychczas następujące osobistości: prof. Adolf Busch (Bazylen), Franciszek Drdla (Wiedeń), radca rejencyjny prof. Juliusz Edgard (Wiedeń), prof. Georges Enescu (Bukareszt) rektor prof. Fid F. Finke (Praga), dyr. Grzegorz Fitelberg (Warszawa), prof. Karol Flesch (Berlin), dyr. George Georgescu (Bukareszt)

prof. Hugo Gottesmann (Wiedeń), prof. dr. Jenő Hubay (Budapeszt), Bronisław Huberman (Wiedeń), gen. dyr. Erich Kleiber (Berlin), prof. Jan Kubelik (Praga), Georg Kulenkampff (Berlin), prof. Franciszek Mairecker (Wiedeń), prof. Pierre Monteux (Paryż), Erika Morini (Wiedeń), prof. S. Pullman (Wiedeń), radca dworu prof. Arnold Rose (Wiedeń), dyrektor J. Rouche (Academie de Musique) Paryż, prof. Josef Suk (Praga), prof. Józef Szigeti (Paryż), prof. Jani Szanto (Monachium), prof. Henryk Schachtenbeck (Lipsk), prof. Karol Szymanowski (Warszawa).

Odznaczenia w zawodach tych stanowią nagrody pieniężne miasta Wiednia w wysokości 20,000 szylingów austriackich, jak również wiele stypendjów naukowych i cały szereg dyplomów. Wybór kandydatów do ścisłych zawodów odbywać się będzie w przedwstępnych egzaminach, urządzonych w Wiedniu, a egzaminującymi będą nauczyciele muzyki o światowej sławie, kapelmistrzowie i profesorzy wiedeńskich naukowych zakładów muzycznych. Następnie dopiero odbędzie się popis przed jury. Biorącym udział w tych zawodach udzielane będą zniżki na kolejach austriackich, a nadto są oni zwolnieni od poświadczeń policji pogranicznej. Zgłoszenia przyjmuje towarzystwo: „Wiedeński wydział uroczystości” (Wiener Festauschuss), Wiedeń, VII Pałac Targów (Messepalast).

## Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Trochę humoru  
Napad

Na szosie podmiejskiej bandyta napada na kupca.

— Bierz pan pieniądze — mówi przerażony kupiec, — tylko daruj mi życie.

To mówiąc, sięga do kieszeni, by wyciągnąć drobne.

W międzyczasie jednak odzyskuje przytomność umysłu i zwraca się do bandyty:

— Mam do pana prośbę, przypuszczam, że pan nie odmówi mi.

— Co takiego?

— Widzi pan to nie są moje pieniądze i nikt nie uwierzy, że istotnie zostałem obrabowany. Kupcy pomyślą, że udaję ofiarę napadu, by tylko nie oddawać im pieniędzy. Aby mi wierzone, niech pan będzie łaskaw przestrelać mi kapelusze. Będzie to dowód, że ktoś mnie napadł.

Z temi słowy kupiec zdejmując kapelusze i kładzie go na ziemi.

Bandyta strzelił i podziurawił kapelusze.

— Pan jest jak widzę, dobrym człowiekiem — ciągnął dalej kupiec. — Ze pan mi zabiera pieniądze, to trudno, to jest pański zawód. Każdy musi żyć... tylko chciałbym pana jeszcze prosić, by mi pan przestrelał paltó, niech wszyscy wiedzą, że się bronilem.

Huknął strzał i na palcie ukazała się dziura.

— Panie złoczyńco, możeby tak jeszcze marynarke? — prosił kupiec.

— Nie mogę! — woła bandyta.

— Mój kochany!

— Nie mogę!

— Ja pana proszę, jeszcze ten jeden strzał, co panu szkodzi — błagał kupiec.

— Już nie mam więcej naboju.

— Co? — krzyczy kupiec — naboju pan nie masz? I to się nazywa bandyta? Partacz pan jest i nie dostanie pan ani grosza!

## OSZCZĘDNI SZKOCI

Rzecz się ma w Aberdeen na ulicy. Mały chłopiec lamentuje rzewnie.

— Co się stało? — pyta go jakiś przechodzień.

— Zgubiłem penny....

— Nie płacz, chłopcze, masz tu walizkę, znajdziesz łatwiej swoją zgubę.

## TEATR „ARARAT”

Dzisiaj o godz. 10 wiecz. przedostatnie przedstawienie interesującego programu p. t. „Symches baj Jidn”. Rewja ta, doskonale skomponowana i wyreżyserowana, zawiera niezliczone efekty komiczne tańce i sceny zbiorowe o niebywałym rytmie i pełnej wdzięku stylizacji.

Pojutrze, 6 kwietnia długo oczekiwana premiera trzeciego programu p. u. „Fijgel in di luften”, która zapowiada się bardzo interesująco. Przedsprzedaż biletów od godziny 6 wieczorem przy kasie teatru.

W Krainie Mody  
Wiosennej

W nadechodzącą niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 12 w poł. w sali Filharmonji odbędzie się zapowiedziana rewja mody wiosennej z udziałem największych firm warszawskich i łódzkich. Przed oczami widzów roztoczy się zaczerpnięty świat mody: nieprzebrany szereg toalet, paltó i kostjumów, olśniewające klejnoty futer, bezmiar przepięknych kapeluszy, oszalała wystawa tkanin, obuwia, torberek, rękawiczek itp. akcesoriów mody. Będzie to niewątpliwie jedna z najbardziej fascynujących rewji jakie dotąd oglądaliśmy w Łodzi. Nie też dziwnego, że zapowiedź tej rewji zaelektryzowała najwytworniejsze sfery naszego miasta, które — jak się dowiadujemy — wyznaczyły sobie gremialne rendez vous 10 bm. w Filharmonji. Bilety w kasie Filharmonji.



# Liga ruszyła do boju

Drużyny ligowe przerwały swą śpiączkę zimową, — ruszyły do boju, by walczyć o tegoroczne mistrzostwo, o lepsze miejsce w tabeli, lub wreszcie o samo utrzymanie się w lidze.

Tylko w trzech ośrodkach rozegrane zostały zawody, a mianowicie w Krakowie, Warszawie i w Poznaniu.

Pierwszy dzień rozgrywek okazał się szczęśliwym dla mistrza zeszłorocznego, Garbarni, dla stolecznej Legji, wreszcie dla Warty. Ogólnie biorąc częściowo zawiodła Cracovia, zaznaczyć jednak należy, iż grała nie na swym boisku, a co ważniejsze bez Kossoka i Pajaka, a przecież jej siła są właśnie te dwa nowe nabytki, które dotychczas nie uzyskały zezwolenia na branie udziału w zawodach.

Ruch dowiódł w spotkaniu z Legją swą reputację niezwykle groźnego na początku sezonu przeciwnika, wreszcie Garbarnia rozpoczęła swój zwycięski pochód. Czy będzie on takim jak i w roku ubiegłym, zobaczymy w niedalekiej przyszłości. Narazie mistrz ligi ma tylko dwa punkty.

Dalszych pięć drużyn wyruszy do boju w najbliższą niedzielę, jedynie tylko Wisła stanowi wyjątek i będzie jeszcze jeden tydzień zażywała błogiego spoczynku. W najbliższą niedzielę przypada również pierwszy ligowy mecz w Łodzi, w którym ŁKS rozegra spotkanie mistrzowskie z 22 p. p. Oprócz tego w Warszawie grać będzie Polonia z Wartą, w Krakowie Cracovia z Pogonią, we Lwowie Czarni z Legją i wreszcie w Królewskiej Hucie Ruch z Warszawianką.

## Legja-Ruch 2:1 (2:1)

WARSZAWA. — W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie mecz ligowy między Legją a Ruchem, który zakończył się zaskakującym zwycięstwem Legji w stosunku 2:1 (2:1). — Przez cały czas gry utrzymała się przewaga Legji i dopiero w ostatnich 15 minutach częściej do głosu przychodził Ruch.

W 16 minucie pierwszą bramkę dla wojskowych zdobył Przeździecki, lecz w 31 Ruch wyrównał ze strzału Włodarza.

Decydującą o zwycięstwie bramkę Legja zdobyła przez Nawrota w 42 minucie, gdyż po przerwie pomimo obopólnych wysiłków wynik pozostał niezmieniony. —

W Legji wyróżnili się Nawrot i Martyna, zaś w Ruchu Włodarz i Badura. Obie drużyny wystąpiły w zeszłorocznych skł

dach (Legja jedynie bez Ciszewskiego). Sędziował inż. Grabowski.

## Warta-Cracovia 3:2 (2:1)

POZNAŃ. — Mecz rozegrany w dniu wczorajszym w Poznaniu o mistrzostwo ligi, upłynął

pod znakiem przewagi Warty, której atak częściej gościł pod bramką krakowian. Prowadzenie zdobył dla Cracovii Malczyk, lecz wkrótce potem wyrównanie dla Warty uzyskał Szerfke. Drugą bramkę zdobył w pierwszej połowie dla drużyny poznańskiej Nowacki.

Po przerwie obraz gry nie u-

lega zmianie, znów Warta częściej naciera i zdobywa trzecią bramkę przez Nowackiego. Wreszcie udaje się zdobyć Malczykowi drugą bramkę dla Cracovii i mecz kończy się wygraną Warty 3:2.

## Garbarnia-Warszawianka 4:2 (3:0)

KRAKÓW. — Rozegrany w Krakowie mecz ligowy między tamtejszą Garbarnią a Warszawianką miał nieoczekiwany przebieg. Już w pierwszych 15 minutach Garbarnia zdobywa wskutek nieporozumienia obro-ny Warszawianki aż trzy bramki przez Smoczka, Batora i Joksza, po przerwie Jokszy zdobywa czwartą bramkę zaś Warszawianka stopniowo rozgrywa się i uzyskuje wreszcie dwie bramki przez Królewieckiego i Korngolda. Sędziował p. Sznajder.

## Nurmi zawieszony! Sensacyjna uchwała związku międzynarodowego

BERLIN, 3 kwietnia. (PAT.) Zarząd międzynarodowego Zw. lekko-atletycznego rozważał na poufnym zebraniu w Berlinie sprawę dyskwalifikacji Nurmiego.

Zarząd związku po referacie przewodniczącego Erdströma postanowił zawiesić Nurmiego i przekazać materiał obciążający fińskiemu związkowi lekkoatletycznemu dla wydania ostatecznej decyzji w sprawie dyskwalifikacji.

## Walne zebranie Z. Z.

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem pułk. Ulrycha walne zebranie związku związków, przyczem do zarządu zostali wybrani pp. płk. Głabisz, inż. Loth, dyr. Lesiewicz, dr. Wojakowski. Z ważniejszych uchwał postanowiono wsząć starania w celu zniesienia zakazu należenia młodzieży szkolnej do stowarzyszeń sportowych oraz uchwalono udzielić wszelkich pełnomocnictw komitetowi olimpijskiemu.

## Mecz atletyczny Wima-Kruschender 15:6

W niedzielę o godz. 11 rano odbył się w Pabjanicach w sali klubu Kruschender rewanżowy mecz za pańniczy między mistrzem i wice-mistrzem okręgu Wimą i Kruschen-derem.

W ogólnym wyniku zwyciężyła Wima w stosunku 15:6.

# Mistrzostwo A klasy rozpoczęte

Turyści gromią W.K.S. — Niespodziewane zwycięstwo Strzeleckiego K. S. — Pierwsze punkty traci Hakoah

Dopiero wczoraj nastąpił pierwszy oficjalny występ piłkarzy — rozpoczęto zawody o mistrzostwo okręgu łódzkiego w klasie A. Przepiękna pogoda i niespodziewanie dobry stan boisk wpłynęły dodatnio na usposobienie zawodników, zniecierpliwionych długą przymusową bezczynnością. Walczono z werwą i ochotnie, to też znacznie zastępy widzów zgromadzonych na boiskach były świadkami gry żywej i emocjonującej.

Na pierwszy ogień poszły dość ciekawe spotkania: Turyści — W.K.S., Widzew — Strzelecki K. S., ŁKS. Ib — Orkan, wreszcie w Pabjanicach Hakoah — PTC. Odwołano natomiast zapowiadziany mecz mistrza Łodzi ŁTSG. z A-klasowym benjaminkiem „Widzewską Manufakturą”. Jak krąży słuchy, drużyny fabryczne nie będą dopuszczone do rozgrywek aż do chwili wydania przez P. Z. P. N. wyroku w sprawie klubów fabrycznych.

Pozostałe jednak spotkania wystarczyły do niespodzianek. W pierwszym rzędzie podkreślić należy zwycięstwo Turyстів nad W.K.S., który w okresie ostatnich dwu lat był dla nich jednym z najzawziętszych przeciwników. Bodaj czy nie większą niespodziankę sprawił Strzelecki K. S. Jego przekonujące zwycięstwo nad wielo obiecującym zespołem Widzewa, odniesione w dodatku na gorącym gruncie przeciwnika zaskoczyło łódzki światek piłkarski.

Sukces ŁKS-u nad Orkanem był do przewidzenia, natomiast sensacją niecodzienną jest przegrana Hakoahu w Pabjanicach z tamtejszym PTC.

## TURYŚCI — W.K.S. 5:1 (1:0).

Turyści wystąpili w następującym składzie: Michalski, Durka, Strzeleczyk, Hinc, Szulc, Frankus, Królasik, Stawicki, Chojnacki, Nykel, Michalski II. Początkowo więcej z gry mają wojskowi, lecz 15-minutowego okresu przewagi nie potrafią wykorzystać. Następuje wyrównanie gry, wreszcie do głosu dochodzą Turyści i przed przerwą zdobywają jedną bramkę.

Po odpoczynku przewaga Turyстів jest znaczna, padają dalsze trzy bramki, tracą natomiast tylko jedną. Ostateczny wynik brzmi: 5:1 (1:0) dla Turyстів. Dla zwycięzców bramki zdobyli: Chojnacki i Nykel po 2, Stawicki jedną. Dla wojskowych honorowy punkt padł ze strzału Spałka. Zwycięzcy nie wykorzystali wielu dogodnych pozycji. Uznanie specjalne należy się sprężystej organizacji zawodów. Sędziował p. Piotrowski. Przedmecz rezerw 0:0.

## STRZELECKI K. S. — WIDZEW 4:1 (2:1).

Uzupełniona i zestawiona niemal w ostatniej chwili drużyna

Strzeleckiego K. S. odniosła bardzo cenne zwycięstwo nad R. T. S. Widzewem w stosunku 4:1 (2:1). Pokonani walczyli na własnym terenie i mieli za sobą publiczność, nie mogli jednak sprostać niezwykle ambitnie walczącemu przeciwnikowi.

Bramki dla Strzeleckiego K. S. zdobyli: Czernski — 3 i Antczak 1. Dla zespołu robotniczego honorowego gola uzyskał Jaskuła. Sędziował p. Pietsch.

Przedmecz rezerw 4:2 dla Widzewa.

## ŁKS. Ib — ORKAN 3:0 (1:0).

ŁKS. wystawił drużynę wzmoczoną kilkoma ligowcami Orkan narzuca bardzo szybkie tempo, którego później nie potrafił utrzymać i opadł na siłach. Pierwszą bramkę zdobył dla ŁKS. Król dobijając rzut wolny. Wynik podwyższa Feja. Orkanowi nasuwa się okazja poprawienia wyniku, lecz przyznany mu rzut karny strzela Miller w ręce Jakubca. Wynik ustala Król. Sędziował p. Stępień. Przedmecz rezerw 2:0 dla ŁKS-u.

## PTC. — HAKOAH 2:0 (1:0).

Hakoah rozegrał swój pierwszy mecz mistrzowski w Pabjanicach na boisku Kruschendera przegrywając do PTC. w stosunku 2:0 (1:0).

## Starosta, Krawczyk i Smetkówna wygrywają pierwsze biegi naprzelaj

W dniu wczorajszym nastąpiło w Łodzi oficjalne otwarcie sezonu ŁOZLA, biegami naprzelaj na Zdro-wniu.

Bieg dla zawodników stowarzyszonych na dystansie 2800 m. 1) Starosta 8 u. 1 sek. (Zjednoczone) 2) Wróblewski (ŁKS) 8 min. 11 s., 3) Polak (ŁKS) 8,14,8, 4) Nagajczyk (KE) 5) Trzciniński (Geyer) 6) Hanysz (W), 7) Sodula (Strzelec.) 8) Deka (G), 9) Karozemski (SKS) i 10) Szubert (Zj.). Cholośczyk, który przybiegł szósty został zdyskwalifikowany.

W biegu na 2100 m. dla niestowarzyszonych zwyciężył Krawczyk w czasie 6 m. 36,4 sek. 2) Szczeciński (6,37,6), 3) Gerstendorf 4) Berłowski, 5) Mlotkiewicz.

W biegu dla pań na dystansie 1200 m. zwyciężyła Smetkówna (ŁKS) 4,9,2 przed Głazewską (Ł. K. S.) 4,14, Sukiennicką (ŁKS) 4,27,2, Materówną i Fajdówną (Ma-

kabi). Ogółem startowało 60 zawodniczek i zawodników. Warunki atmosferyczne i trasa b. dobre.

## Biegi lekkoatletyczne w kraju

W dniu wczorajszym odbył się w kraju cały szereg biegów. W Poznaniu na 4,5 km. zwyciężył Janowski (Warta) 14,45 przed Rolin-kiem 14,46, we Lwowie w biegu naprzelaj na tym samym dystansie zwyciężył Jaworski w czasie 14,39, w Warszawie w biegu naprzelaj na 5 km. zwyciężył Puchalski w czasie 19,01 s. i na Śląsku w biegu o puhar na 5,5 km. zwyciężył Hartlik w czasie 20 m. 25 sek. przed Sitko.

W kraju odbyły się w dniu wczorajszym następujące ważniejsze mecze piłkarskie: We Lwowie: Po- goń — Świętę 11:0 (6:0), Czarni — TSL 2:0, w Krakowie: Wisła — Korona 3:1 (0:1).

## Nieprawdopodobne wyniki

w pływackich zawodach w zgierskim basenie

W dniu wczorajszym odbyły się w basenie zgierskim wielkie zawody pływackie z udziałem zawodników warszawskich. Czasy uzyskane są doskonałe a nawet często nieprawdopodobne. Tłomaczą się one jednak krótkością basenu (10 mtr.) a tem samym dużą ilością na-wrotów. Poszczególne wyniki osią-gnięto następujące:

100 m. stylem dowolnym: 1) Bocheński 57,4 sek., czas równy rekordowi Weismillera (światowemu), 2) Karpiński 1,02, 3) Szwanowski, 4) Sołtyśki 5) Szwanowski II Trzej pierwsi są zawodnikami AZS, pozostali zaś ŁKS.

100 m. nawznak: 1) Jastrzębski (AZS) 1,21, 2) Malanowicz (AZS)

1,28, 3) Ginter (ŁKS) 1,31,5, 4) Matysiakówna (AZS) 1,40,6.

100 m. stylem klasycznym: 1) Ginter (ŁKS) 1,21,5 2) Gałkowski (AZS), 3) Kowalski (AZS). Czas Gintera lepszy o 5 sek. od rek. polskiego tłomaczy się również dużą ilością nawrotów.

Sztafeta 3x20 stylem zmiennym: 1) ŁKS - juniorzy 42,6, 2) AZS ze spót żeński.

Sztafeta 3x40 stylem zmiennym 1) AZS 1,23, 2) AZS II, 3) ŁKS 1,30,8.

Skoki z trampoliny 1) Ender (ŁKS) 2) Kleinman (Mak.)

Mecz water-polo AZS — ŁKS. (komb. z AZS) 9:6. Organizacja do bra. Publiczności dużo.

Pierwszy oryginalny film węgierski

# Graj, Cyganie!

Hymn miłości i szczęścia



# Union - „Oberschlesien 31” 11:5

## Goście ślascy okazali się słabymi bokserami

„Nie udało się Unionowi niedziel na impreza pięściarska. Okazuje się, iż publiczność nasza wyrobiła już sobie smak, stała się wybredna i na podrzędniejsze mecze nie uczęszcza. Nic więc dziwnego, że sala filharmonji świeciła wczoraj pustkami.

Czem mogli nam zaimponować wczorajsi goście? Zdaje się, że niczem — bo przecież tytuł mistrza drużynowego niemieckiego Górnośląska nie nam jeszcze nie mówi. Powszechnie wiadomo, że polski Górny Śląsk, nawet po utracie swych najwybitniejszych pięściarzy na dobro zawodowego obozu, odnosi raz po raz zwycięstwa nad ślązakami z za kordonu, będąc dziś sam znacznie słabszy od Łodzi.

Na dobitkę zlego waga ciężka była rezerwowa. Zamiast zapowie dzianego Kosubka walczył ze Stibbem Richter, conajwyżej dobra waga średnia. Przypadkowa przegrana Kucharskiego przez k. o., na którego Niemcy wiele liczyli wreszcie niesprawiedliwe orzeczenie sędziów walki Seidel — Loch, którą Niemiec miał bezwzględnie wygrać, złożyły się w sumie na dość znaczne cyfrowe zwycięstwo gospodarzy, o wartości problematycznej.

Goście w sumie odnieśli tylko jedno zwycięstwo, dalsze trzy punkty zyskali w wynikach remisowych. Najlepiej prezentowali się przeciwnik Franka — Krauwurst i moralny zwycięzca Seidla — Loch. Zwłaszcza ten ostatni okazał się pięściarzem nieprzeciętnej klasy. Bardzo dobrze opanowane uniki, wielki repertuar uderzeń, niezwykła wytrzymałość, ambicja, a nawet powiedzmy zażartość w walce i wielka rutyna ringowa, cechowały tego pięściarza.

Dość dobrze zapowiada się w muszej Langer i Kucharski, który walczył nieszczęśliwie. Żołondek jest zupełnie surowym wraz z Richterem zadziwić mogli umiejętnością przetrzymania wszystkich 3-ch rund i uniknięcia k. o.

Gospodarze nie reprezentowali się tak dobrze jak to głośno wynik. Honoru ich bronił z powodzeniem przede wszystkim Frank. Miłą nie spodzianką sprawił drugi jubilat, Baranowski; bardzo dobrą formę wykazał Seidel, któremu nie wstyd byłoby przegrać z takim przeciwnikiem jak Loch. Pozostali walczyli bardzo słabo i mimo zdobycia punktów, na specjalne wyróżnienie nie zasługują. Zwłaszcza zawiedli Wurm i Stibbe, których zwycięstwa na punkty przeszły bez wrzeń.

Po powitaniu gości i zamianie pamiątkowych proporczyków w pierwszej parze walczyli:

LANGER (S) — BICER II (U). Dwa uderzenia w żołądek w drugiej rundzie wyczerpują Niemca.

W ostatnim starciu tempo początkowo szybkie, znacznie słabnie i przeciwnicy kończą walkę bardzo wyczerpani, to też słusznie uznano ją za nierozstrzygniętą.

MROSS (S) — BICER I (U). — Łodzianin operuje, zresztą jak

zwykle, tylko swingiem z prawej. Dzięki nieuwadze Niemca przeważa w I i II starciu, w ostatnim słabnie znacznie, walczy nieczysto i przytrzymuje przeciwnika. Nieciekawą walkę wygrał na punkty Bicer I.

KRAUTWURST II (S) — FRANK (U). Jedna z lepszych walk dnia. Obydwaj szybki i zwinni. Frank lepszy w zwarcu, Niemiec ma dobre uniki i jest lepszy w dystansie. Zupełnie słusznie uznano spotkanie to za nierozstrzygnięte.

SCHLEGEL (S) — MANN (U). Obydwo cechuje spokój i... brak krycia. Lepszą orientację i pracę w zwarcu okazuje Schlegel, o zwycięstwie którego zadecydowała nieznaczna przewaga w trzeciej rundzie.

KUCHARSKI (S) — BARANOWSKI (U). W zwycięstwo łodzianina nikt nie wierzył. tembardziej, że przeciwnik jego od początku zapowiadał się dobrze. Nagle Baranowskiemu udaje się krótki lewy i prawy swing. Moment i znów prawy sierp spada na szczęk przeciwnika. Kucharski jest k. o. Próbuje wstać, trzęsie głową, całą siłą woli chce oprzytomnieć... k. o. niemiłknie. Pierwszy raz w życiu przegrał w ten sposób.

LOCH (S) — SEIDEL (U). Jedna z najzażartszych walk dnia. Wyściganie wzajemnych potężnych ciosów. Niemiec ma doskonale uniki. Pierwsze dwie rundy niemal że wyrównane. Trzecia należy do Lochy. Nadzieje jego na zwycięstwo przekreślają sędziowie ogłaszając remis. Rozumie się, że decyzja ta mogła się spotkać ze strony publiczności tylko... z wygwizdaniem, co też i nastąpiło. Gość był wyraźnie skrzywdzony.

ŻOLONDEK (S) — WURM (U). Znaczna przewaga Wurma w ciągu całej walki, lecz wykończył przeciwnika łodzianin nie umiał.

RICHTER (S) — STIBBE (U). Ten sam obraz walki co i w poprzednim spotkaniu. W II rundzie Stibbe doznał bolesnej kontuzji języka.

Ogólny wynik meczu 11:5 dla Unionu. W ringu sędziował p. Kociński z Poznania.



CLAUDETTE COLBERT  
in Garamount Pictures

GARY COOPER  
in Garamount Pictures

Najnowsza kreacja partnerki Maurice Chevaliera to film pt. „Kapitan WHALAN” wkrótce „Splendid”

## Stulecie zapalki

Jej wynalazca skończył równie tragicznie, jak Ivar Kreuger

Tragiczna śmierć Ivara Kreugera zbiegła się dziwnym zbiegiem okoliczności ze stuleciem wynalazenia zapalek, którym przecież zmarły milioner zawdzięczał swoją bajeczną karierę.

Dziwnie to nieco wygląda, że rzecz, wydawałoby się, tak prosta i niezbędna, jak zapalka, wynaleziona została stosunkowo tak późno, później niż maszyna parowa, fotografia i telefon.

Przed powstaniem zapalki posługiwali się ludzie czemś, co nazwać można chemiczną zapalniczką. Była to metalowa tuba z osadzonym w niej knotem przesyconym alkoholem. W tubie tej żarzył się drucik platynowy osadzony w owym knocie.

Wynalazcą „zapalki” był profesor uniwersytetu w Jenie, znakomity uczony Döbereiner, osobisty przyjaciel Goethego.

Właściwym wynalazcą zapalki był Jakob Henry Kammerer, fabrykant kapeluszy, który dopiero na kilka lat przed śmiercią zajął się fabrykacją zapalek. On jest również wynalazcą pudełka do zapalek i twórcą chemicznego preparatu, pokrywającego boki pudełka, o które pociera się łypek zapalki.

W 1832 roku założył on w Ludwiburgu pierwszą fabrykę zapalek, w której wyrabiał dziennie 400 tysięcy zapalek.

Kammerer zajmował się jednak nie tylko chemią i wyrobem kapeluszy; był także czynnym politykiem. Ale nie wyszło mu to na dobre. Kilka lat spędził w więzieniu, potem wypuszczony na wolność był wciąż prześladowany i śledzony.

Ostatnie chwile życia wynalazcy zapalki były równie tragiczne, jak ostatnie chwile króla zapalczanego, Ivara Kreugera Umarł w domu obłąkanych, a niektórzy twierdzą, że targnął się na swe życie.

## Co usłyszymy dziś przez radio

- 12,10 Poranek z płyt gramofonowych.
- 15,25 Odczyt dla maturzystów.
- 15,45 Giełda pieniężna.
- 15,50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Słowacki” — wygł. prof. Konrad Górski.
- 16,10 Płyty gramofonowe.
- 16,20 Lekcja języka francuskiego.
- 16,40 Płyty gramofonowe.
- 17,10 Odczyt ze Lwowa p. t. „Moje polskie podróże” — wygł. p. Paul Cazin.
- 17,35 Muzyka lekka i taneczna.
- 20,00 „Na widnokręgu”.
- 20,15 Opera Jerezgo Bizet’a „Poławiacze perel”. W przerwie feljton p. t. „Zapomniany poeta” Włodzimierz Zagórski — Chochlik

- wygł. p. Witold Łaszczyński.
- 23,00 Muzyka taneczna.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE
- Königswusterhausen (1635)
- 20,00 Koncert (Uwertura „Euryanthe” Webera, Koncert fortepianowy A-dur Mozarta, Symfonia VI Beethovena).
- Wiedeń (516)
- 20,30 Operetka Lehara „Niebieski mazur”
- Dawentry (1553) i Manchester (301)
- 22,40 Kwartety smyczkowe Haydna D-dur, C-dur i B-dur.
- Sztockholm (435)
- 19,50 Utwory Haydna (Uwertura „Niezamieszkała wyspa”, Koncert skrzypcowy C-dur, Symfonia A-dur).

## Walne zebranie Z. K. Motorowego

Przed niedawnym czasem powstał w Łodzi Żydowski klub motorowy, który obecnie po zalegalizowaniu statutu rozpoczyna swą działalność.

W nadchodzącą środę, 6 bm. o godz. 21 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 115 walne zebranie, na którym do konania zostaną wybory pierwszych władz klubowych i załatwiony zostanie szereg ważnych spraw bieżących.

## Kino „Czary”

„PAT I PATACHON W KONKURACH”

Słynna para komików duńskich dawno już nie występowała na ekranie. Obrazy, które ostatnio ukazywały się z nimi w roli głównej, pochodziły jeszcze z czasów produkcji niemieckiej. Nie zawsze też zadawalały upodobania kinomanów. I oto dyrekcja kina „Czary” nte szcędząc kosztów sprowadziła pierwszy film dźwiękowy z Patem i Patachonem, najnowszej produkcji 1932 roku, wskazując tym raz jeszcze, że w pochodzie kin, pragnących dać swym bywalcom prawdziwie artystyczną rozrywkę kroczy na pierwszym miejscu.

Pat i Patachon prześcignęli samych siebie. Tyle wspaniałych tricków i pomysłów, zebranych w jednym filmie jeszcze nie oglądaliśmy. Reżyser po trafił stworzyć nieprzerwany ciąg komicznych sytuacji, które sprawiają, że widz nie ma możliwości odpuścić nawet na chwilę, wybuchając raz po raz horemerycznym śmiechem. „Pat i Patachon w konkurach” można nazwać najlepszym filmem komediowym bieżącego sezonu. Dowcip słynnych komików doprowadzony został do mistrzostwa. Talent ich pogłębił się znacząco, a w obrazie dźwiękowym wykorzystali oni w pełni te wszystkie możliwości swego humoru, jakich dotąd nie mieli okazji przedstawić. A charakterystyczną cechą wszystkich filmów pomocy jest lekka sentymentu wpleciona w najbardziej humorystyczną treść. Pat i Patachon skazani są na wieczną wędrówkę po świecie. Nikt ich nie rozumie, nikt nie odczuje ich myśli i uczuć. A gdy wydaje się, że po wielu perypetiach konkursy się powiodły, wielki Pat ujmując za rękę małego Patachona i razem udają się znów dalej, w wędrówkę bez kresu.

Tak dobrego filmu Łódź jeszcze nie widziała. Humor i sentyment, kaskady śmiechu i lekka rozczulenia — oto co składa się na walory tego obrazu, który pod względem sytuacji komicznych prześcignął wszystkie komedje, jakie dotychczas oglądaliśmy.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„CORSO”**  
Zielona 2 | 4

Dziś i dni następnych! — Niebawem podwójny program!  
Poraz pierwszy w Łodzi!  
**„POWRÓT”**  
W rol. gł. George Bancroft i Warner Oland

II. Film nad filmy  
**„Parada Miłości”**  
W rol. gł. Maurice Chevalier i Jeanette Mc. Donald  
Ceny miejsce popularne. Na I-szy seans znacznie niższe. Początek o 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o 12-iej w poł.

Dźwiękowe Kino-Teatry  
**ODEON**  
Przejazd 2  
**WODEWIL**  
Główna 1

Poraz pierwszy w Łodzi!  
w swej najnowszej kreacji w filmie pt.  
**„Krwawe Perły”**  
Dramat nienawiści, miłości i podstępów pod gorącym niebem Południa  
**LUPE VELEZ**  
**„Krwawe Perły”**  
Nadprogram: Dodatek dźwiękowy!



# DŹWIĘKOWE GRAND-KINO

## Dziś premiera

ośniewającego superfilmu Paramountu prod. 1932

Cała Europa jest dziś pod wrażeniem  
niebawalej rewelacji artystycznej



MARLENE DIETRICH  
CLIVE BROOK • ANNA MAY WONG • WARNER OLAND • EUGENE PALETTE



REGIE: JOSEF VON STERNBERG  
*Ein Paramount Tonfilm*

# Marlena Dietrich

w filmie osnutym na tle aktualnych wydarzeń na froncie chińsko-japońskim.

Pocz. o g. 4 pp. — Passe-partouts, bezpł. bilety oraz bilety ulgowe bezwzględnie nieważne.

Dla uniknięcia natłoku Dyrekcja uprzejmie prosi o przybywanie na wcześniejsze seanse.

# SOPOTY

Wolne Miasto Gdańsk

Międzynarodowe Kasyno ★ Roulette ★ Baccara  
(konces. przez państwo)

Przez cały rok otwarte.

Informacje: Warszawa, telefon 8-57-31,  
również Kasyno—Sopoty.

## Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma;  
nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę  
reklamową do

Akwizycji ogłoszeń

# FUCHS

PIOTRKOWSKA 50, TEL. 121-36

## Dźwiękowe Kino MIMOZA

KILINSKIEGO 178

Dziś i dni następnych!  
Wspaniały podwójny program!  
**ŚWIAT BEZ GRANIC**

Stuprocentowy film polski.  
W rolach głównych: Adam Brodzisz  
i Marja Dąbrowska

**PŁONĄCY STEP**

Wielki dram. z życia Dzikiego Zachodu  
W roli głównej bohater Dzikiego Zachodu,  
stuprocentowy mężczyzna  
**JACK HOLT**

Początek seansów: w dni powszednie  
o g. 4, w soboty, niedziele i święta  
o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15.  
Na pierwszy seans wszystkie miejsca  
po 60 gr.

Następny program: **KŁATWA RODU  
MANDARYNÓW**. W roli głównej:  
**Anna May Wong**

WYPRACOWANIA, referaty z literatury, historii, wskazówki, porady, materiały, objaśnienia. Pogotowie naukowe. Warszawa, Cegielnia 9, m. 26. 772-4

FOTOGRAFUJECIE SIĘ w Zakładzie Fotograficznym „Salon d'Art”. 6 pocztówek artystycznie wykonanych od 4 zł. Konstantynowska 2. 076-5

ZGUBIŁEM w piątek firmowe 400 zł. i czek. Jestem biednym urzędnikiem i stracę posadę. Uczciwego znalazcę upraszam o zawiadomienie adm. „Głosu Porannego”, etl. 222-22. 2

## DOM

ew. pół do sprzedania przy ul. Kelma. Dochód 3.500 zł, rocznie. Wiad. Zgierska 24, Zakład Fotograficzny, tel. 184-60.

## LECZNICA

LEKARZY  
SPECJALISTÓW  
PIOTRKOWSKA 45.

Gabinet elektro-światłolecznicy. Roentgen. Analizy. Operacje. Opatrunki. Wizyty na miasto. Gabinet dentystryczny.

Dr. Itelson  
Dr. Jelenkiewicz  
Dr. Spiro  
Dr. Uryson  
Dr. Halborn  
Dr. Mandelsowa  
Dr. Eljasberg  
Dr. Neuman  
Dr. Wajs  
Dr. Wojnbergowa  
Dr. Gotlib  
Dr. Hamer  
Dr. Masur  
Dr. Lipski  
Dr. Łagunowski  
Dr. Zurkowski  
Lek. Dent. Halpernowa  
Lek. Dent. Gecowowa

# ZAKOPANE

## PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia — na żądanie dietetyczna. Ceny niższe.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa w Zakopanem willa „Diana”.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: Eugeniusz Kronman.

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z o.o. odp.: Eugeniusz Kronman

W drukarni własnej Piotrkowska 101